

Przestaliśmy szanować zdrowie,

I przyszła ta choroba,
abyśmy uświadomili sobie, że na nim nam najwięcej zależy.

Przestaliśmy szanować przyrodę,

I przyszła ta choroba,
aby przebywanie w niej stało się dla nas czymś cennym.

Przestaliśmy umieć żyć w rodzinach,

I przyszła ta choroba, zamknęła nas w naszych domach,
abyśmy nauczyli się znowu, żyć jako wspólnota - razem.

Przestaliśmy szanować starszych i chorych,

I przyszła ta choroba,
abyśmy przypomnieli sobie, jacy są wrażliwi i potrzebujący.

Przestaliśmy szanować personel medyczny,

I przyszła ta choroba,
abyśmy uświadomili sobie, że są nam niezbędni.

Przestaliśmy szanować nauczycieli,

I przyszła ta choroba, zamknięto szkoły,
aby rodzice mogli sami doświadczyć, co to znaczy nauczać.

Myśleliśmy, że możemy kupić wszystko, być wszędzie i z kim chcemy,

I przyszła ta choroba,
abyśmy sobie uświadomili, że to wszystko nie jest oczywistością.

Pieniądze nas opętały, wolny czas spędzaliśmy w centrach handlowych,

I przyszła ta choroba, zamknęła je,
abyśmy zrozumieli, że szczęścia nie można kupić.

Skupialiśmy wiele uwagi na naszym wyglądzie i porównywaliśmy się,

I przyszła ta choroba, zakryła nam twarze,
żebyśmy zrozumieli, że nie w wyglądzie jest nasze piękno.

Myśleliśmy, że jesteśmy panami tej ziemi,

I przyszła ta choroba,
aby nas coś miniaturowego, czego nawet nie potrafimy zobaczyć gołym okiem,
nauczyło pokory.

Ta choroba nam wiele zabiera, ale równocześnie daje nam
wiele możliwości nauczania się i zrozumienia, co jest w życiu najważniejsze.

*Panie Jezu, odnów nasze rodziny, pojednaj sąsiadów,
spowolnij nasze życie, i daj nam do serc prawdziwą wdzięczność za wszystko, co
mamy. Naucz nas polegać wyłącznie na Tobie,
i ufać bezgranicznie tylko Tobie, nie światu.*

Amen